

2lec 2009/571

BU-III-3-561-492/09

GK 318/158

20 St

Sygn. akt. IV-2 k. 1140/51.

21
32

Protokół rozprawy głównej.

Dnia 27 kwietnia 19 51 r.

Sąd Apelacyjny w Łojew. dla Łojew. Naszawskiego w Naszawie
Okręgowy

Sprawa Bykowski Nikton

oskarżony ego z art. 1 p. 2 dekr. z dn. 31. VIII-14 r.

Obecni:
Przewodniczący S. Łoj. Gosim Cz.

Sędziowie: Murawski J.
Ławnicy: Stanisławski

Prokurator Łabrodski

Protokolant Hismienko

Wywołano sprawę o godz. min.

Rozprawa odbyła się jawnie

Na rozprawę stawili się:

Oskarżyciel prywatny¹⁾ _____

jego pełnomocnik _____

Powód cywilny _____

jego pełnomocnik _____

Oskarżony²⁾ Bykowski Nikton - obywat. z wic. i m. n. w. 11 i obr. jego adw. Bykowski Stanisław - ustanowiony w sprawie

Ze stron wezwanych na rozprawę nie stawili się: _____

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy skreślić.

²⁾ Obok nazwiska oskarżonego, który stawiał się, należy wpisać nazwisko jego obrońcy.

Oskarżony podał co do swej osoby (art. 81 k.p.k.).

Imię i nazwisko (nadto nazwisko panięskie mężatek i wdów); data urodzenia lub wiek; imiona rodziców; miejsce urodzenia; miejsce zamieszkania; obywatelstwo; pochodzenie społeczne i przynależność społeczna; zajęcie (zajęcie rodziców u nieletnich, męża u mężatek); wykształcenie; stan rodzinny (wolny, żonaty itp., liczba dzieci i ich wiek); stan majątkowy; służba wojskowa; przynależność do R. K. U.; order i odznaczenia; zaopatrzenie ze Skarbu Państwa (emerytalne, inwalidzkie itp.); stosunek do pokrzywdzonego; poprzednia karalność.

Szykowski Hilbort ur. 6. I 1914 r. w Wilnie s. Adama i Marii z d. Kozłowska, Polak, żonaty, bezdzietny, bez majątku, dywizyjny rzeźnik H. K. D. zarabiał na starą walizkę 15.800 zł. ojciec robotnik - nie żyje, majątku nie posiada. Niekarany. Odmis aktu oskarżenia otrzymał.

Z wezwanych świadków i biegłych, stawili się wszyscy z wyjątkiem: Bolek Stefan - wierszanie niedomówienie z adnotacją poezji, że adresat tego imienia pod wskazanym adresem nie ma.

Prokurator wnosi o rozpoznanie sprawy, a nie stawienie sw. Boleka wina za usprawiedliwienie.

Obrońca wnosi o odroczenie rozprawy tego świadka.

Sąd postanowił sprawę rozpoznać, a co do sw. Boleka, powziął decyzję w łoku przewoźni sądowego.

Świadkowie zostali usunięci do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostali na sali (art. 300 k.p.k.).

Odczytano akt oskarżenia.

Oskarżony zapytany przez Przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzuconego mu czynu i jakie wyjaśnienia chce złożyć sądowi, podał: do winy nie przyznaje się i wyjaśnia.

"nikogo nie ~~zabiłem~~, nie znam nawet okoliczności,
"w śledztwie musiałem się przyznać, byłem przesłuchiwany
dwie razy w śledztwie, pierwszy raz w listopadzie, a drugi raz
w grudniu 1950. w U. b. p. Kiedy przesłuchiwano mnie pierwszy
raz to powiedzieli mi, że jeżeli nie przyznam się, to wrzucą
mnie do puławy i zaleje wodą, a kiedy byłem przesłuchiwany
drugi raz, to już przesłuchiwał mnie inny oficer śledczy".

Wobec sprzeczności - Sąd odczytuje zeznania oskarżonego
złożone w śledztwie - k. 11 i k. 15

Świadkowie zostali usunięci do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu
pozostali na sali (art. 331 k.p.k.).

Odczytano akt oskarżenia.

Oskarżony zapytany przez Przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzuconego mu czynu

i jakie wyjaśnienia chce złożyć sądowi, podał:

Osk. my wyjaśnia dalej: "Ja próbowałem mieć zeznanie pod-
pisać, ale one nie są tak sprostowane jak ja zez-
nawałem. Pamiętam, że był taki wypadek, zabił żyda,
ja go nie obrażowałem, ani do kaudasma nie chodziłem.
"Nogile z 4 zabójstwem żydka nie wspólnego nie miałem."

Na pyś. Prokuratora: "ja nie wiedziałem, że do wagonu
wreśli żydek."

Na pyś. obrońcy: "w czasie okupacji ani do powstania
nie było mnie w Polsce. Po powrocie zgłosiłem się
do pracy w tej samej instytucji i pracowałem aż do
mojego aresztowania. W roku 1948 byłem nazwane złożone
zeznania, że oddałem żyda w ręce kaudasmu, ja nie wie-
działem, ani też nie ukrywałem się, nie obawiałem się,
gdyż tego nie zrobiłem. Zeznania te złożył Bronisław Kowalec."

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 335 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 106 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie

i biegli podali:

- 1) Rana Józef l. 55 były młynarz Kolonny,
- 2) Bulkowski Stanisław l. 59, zamieszkał w S.K.P. - Jablonna, były
- 3) Sadoch Stanisław l. 56, rezydent Kol.
- 4) Bulkowski Leonard l. 47 - młynarz S.K.P.

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przysięgi oraz odebrał przysięgę zgodnie z przepisami art. 111 i 113 k.p.k. od świadków: wszystkich.

Pozostałych świadków i biegłych strony zwolniły od przysięgi. Sąd postanowił osoby te przesłuchać bez przysięgi.

Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostają na sali (art. 331 k.p.k.).

Każdego świadka wzywano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Świadkowie zeznali: Rana Józef: „dnis już daty dokładnie nie pamiętam, ale było to w erę okupacji, pełniłem funkcję młynarza, tego dnia przyjechałem z Kacerem i podjechaliśmy pod wsielnicę. Kiedy wyładunek z pałkowem zobaczyłem, grupa ludzi która odwracał kosiłkę na ziemi. Dowiedziałem się, że był zabity i zginął.

ludzie rozmawiali, że tego żydka wskazał zandonmo: jakiś
Kotjan, ale to wiem tylko z opowiadania tych ludzi którzy
stali przy zabijaniu. Osk-mego przy zabijaniu nie widziałem.

Na pyś Środkowicz: „zmałem osk-mego, był on kowal-
cem, tego dnia osk-mego nie widziałem, jak również nie
widziałem go podchmielnego. Ja z Śrozkowskim o zabójstwo
nie rozmawiałem. Ja przez cały czas pracowałem i pracuję
na kolei. Kiedy osk-my powrócił do mnie wiem, że z nami
nie pracował”.

Osk-my w tym miejscu wyjaśnia: „ja stale pracowałem
na M.K.D. na ul. Grojeckiej, a na stacji „Moss” tylko
czasowo. Głównie żyzę mało widywałem, gdyż miałem
inną zmianę. O zabójego żydka nie pytałem nikogo”.

Środkowski Karimierz: „w tym dniu byłem na stacji i
czekałem na pociąg, którym miałem odjechać do Har-
czewia. Kiedy przyszedł pociąg, wysiadł z niego osk-my, za-
warzyłem, że był w stanie nieprzytomnym, rozmawiał
z drugim kowalcem i bardzo głośno krzyczał, a po-
tem wzięli się, po chwili usłyszałem brzęk, że roba-
cyłem, że z wagonu wyleciała szynka, w kilka chwil
zobaczyłem, jak osk-my rozmawiał z Niemcem.
Ponieważ mój pociąg odchodził, wradłem i odjechałem.
Kiedy wróciłem po 2 czy 3 godzinach dowiedziałem się,
że przez osk-mego zabił jakiegoś żydka. Jakiś mój kolega

przyszeli z Marcusia, ja wszedlem do pociagu w wagonie stal zydek, osk-my cos do niego mowil, a ludzie karali mi uciekac bo go stapia, mnie o nie nie pytal. Zydek ten polecial nad Wisle, a zandarm dał do niego strzask. ludzie mowili, ze to przez Bykowskiego. ja rozmawialem z Borozowski i on mi o tem opowiadat, od innych kolegow tego nie slyszalem, Borozowski mowil, ze osk-my polecial po zandarmow, ale czy tak bylo to nie wiem. W okupacji blisko go nie znalem, spotykalem go w pracy ale pijanego nie widzialem.

sta-pydz. obrony: „osk-mego przy zabitym nie widzialem, poniewaz malo go znalem, wiece moze nie poznalymy go w grupie ludzi. Zandarmi stali na mojej, ale nie widzialem aby do niego ktos podchozil, dopiero zobaczylem jak szeli z mostu.”

sn. Butkowski dodatkowo zeznaje: „ja widzialem jak osk-my rozmawial z zandarmami, ale nie widzialem aby im wskazywal zydka.”

W zeznaniach wobec przesiewowych sprzeekowc: sn. Butkowskiego sad odosobniony zeznania zrozone w sledztwie-k(3).

sn. Butkowski zeznaje: „kiedy bylem przesluchiwany w U. S. P., powiedziano mi w trakcie przesluchiwania, ze ja kłamie, ze oni wszystko wiedza, a ja nie chce prawdy powiedziec i ze ja im powiedze sobie ze trzy miecie

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 304 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 103 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie i biegli podali:

Ja powiem prawdę. Ja zgubiłem i powiedziałem tak jak oni chcieli. Nie zdawałem sobie z tego sprawy, powiedziałem sobie, że w dalsze powiem tak jak było. Nie widziałem, kto pierwszy do kogo podszedł, czy iankowicz do osk-nego, czy osk-ny do iankowiczów.

Osk-ny w tym miejscu wyjaśnia: „nie przypominam sobie aby w tego dnia był pijany. Czy rozmawiałem z iankowiczami, bardzo możliwe, że byłem pijany. Ja nie zamierzam kłamać. Przekonanie.”

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie zgodnie z przepisami art. 105 i 107 k.p.k. od świadków:

Brzozowski świadek: „Było to w czasie okupacji, tego dnia przyjechałem z Kowozentą. Długo nie pamiętam, kiedy wysiadłem z pociągu, usłyszałem krzyk, poświecenie i w jednym z wagonów zobaczyłem iydka z pokrowcem na twarzy. Koło niego stał osk-ny i podniesionym głosem krzychał i kładł na niego. Kiedy zwróciłem osk-nemu uwagę, że nie powinien tak postępować, do odebrał się do niego: „jak chcesz do i kumy ten wódek przynieść”. Osk-ny był

Pozostałych świadków i biegłych strony zwolniły od przyrzeczenia. Sąd postanowił osoby te przesłuchać bez przyrzeczenia.

Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostają na sali (art. 300 k.p.k.).

Każdego świadka używano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Świadkowie zeznali:

pijany. A ponieważ na moście stali iankowicz, odeszliśmy

cho powozem, potem odjechalismy. Kiedy powróciłem do
dowiedziałem się, że izdeł ten został zastrzelony. Na
stacji opowiadało, że osk-my wskazał ichdownom tego
izdeka. Ja zabiera (izdek) nie widziałem. Jadoch spo-
wiadał mi, że izdeł ten pokazywał pokazowania na
tzwany i pytał, czy osk-te izf, mówił mi o placie, is
osk-my stał obok izdeka".

o tym miejscu w. Jacek zapisał: Wzrostem grubo-
ści, ale ok-ma ~~nie widzieliśmy~~ ~~nie widzieliśmy~~ ~~nie widzieliśmy~~
mi się, że się sprawie normalizacji w wawolacii imo!

sw. Brzozowski w dalszym ciągu: „wzyscy mówili na
staży o ok. nym, że pobit żydka, że zabwał mu zegarek
i pieniądze i że wskazał go iemolowemu. Żadnych
nieporozumień pomiędzy nami nie było.”

Ork-nę wyjaśnić: może jura dek Brzozowski nie
pamięta, tych nieporozumień, bo to było dawno.
dawniej.

[illegible]

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 304 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 103 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie i biegli podali:

ima na imię Aleksander a nie Stefan, i pracuje w Habsburskich 91. Półwosowia - Karczew., a podajemy adres - Grochów ul. Siatkiewicza 4."

Prokurator wnosi o odroczenie sprawy i porównanie w charakterze świadków Sioła Aleksandra i Wierzbickiego Piotra.

Obrona sponuje p-ko Wernianu sw. Sioła Aleksandra,

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie zgodnie z przepisami art. 105 i 107 k.p.k. od świadków:

i Wyjaśnia że Wernianie jego nie nowego do sprawy nie wniosła, co do świadka Wierzbickiego Piotra do porównania do Wernianie Sąd, i wnoszą o odroczenie zeznań sw. Sioła.

Prokurator ~~nie sponuje~~ podtrzymuje swój wniosek.

Sąd mając na uwadze, że w toku przewodu sądowego wybrano się jeszcze jeden świadek, który wie o ob. marodowości zgłoszkiej przez osk-nego w poezgu,

Pozostałych świadków i biegłych strony zwolniły od przyrzeczenia. Sąd postanowił osoby te przesłuchać bez przyrzeczenia.

Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostają na sali (art. 300 k.p.k.).

Każdego świadka wzywano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Świadkowie zeznali:

i że Wernianie tego świadka mogą mieć istotne

zmniejszenia dla sprawy, oraz iż nie stawia się św. Boks i, że
moje zajęcie potrzeba kontroli z przesłuchanymi. Inna-37
kamu

postanowił:

- 1) rozprawa w dniu dzisiejszym odwozcy
- 2) wernac wszystkich świadków przesłuchanych w dniu
dzisiejszym;
- 3) wysłać Wernamę dla św. Boks Aleksandra na
adres - miejsce pracy - Kawstaty g. Pawłowski - Kawstaty
i adres prywatny - grochów ul. Prasowej 4;
- 4) wysłać Wernamę dla Wierzbickiego Piotra - stacja
Warszawa - Most - W. K. D. - określenie określenie.
- 5) zarządzić doprowadzenie określenie z wiszenia na
rozprawę, oraz Wernac jego abonans.

postanowienie ogłoszono.

Załącznik: na str. 6 "Bydgoskiego zalicz" na str. 9 "określenie"
na str. 10 "nie opowiad" "polistek"
na str. 2 "wzrost" "zaczyna" "określenie"
na str. 6 "zadatkowa zalicz" "określenie"
na str. 7 "wzrost" "określenie"
na str. 9 "pół" "określenie"
na str. 10 "określenie" "określenie"

Przewodniczący:

P. Kosiński

SENTENCJA WYROKU

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dn. 30 maja 1951r. 19...r.

Sąd Okręgowy Wojewódzki dla woj. warszawskiego w W-wie Wydział IV Karny
Główny Oddział

w składzie następującym:

Sędzia Woj. Jasionowski
Zawniocy: Pierzyńska Franciszka, Migda Franc.-
Protokolant M. Bogacka

w obecności oskarżyciela publicznego prok. Niewiadomska

rozpoznawszy dn. 30 maja 1951r. 19...r. sprawę:

1) BYKOWSKIEGO Wiktora, urodz. 6.1.1914r.
w Wilnie, syna Adama i Marii (córki)

o oskarżonego o to, że w okresie okupacji w lecie 1949r. jako konduktor W.K.D. na linii Karczew-Jabłonna, pow. warszawski, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, działał na szkodę osób z pośród ludności cywilnej prześladowanych przez władze ze względów rasowych przez to, że: spotkanego w kolejce ob. narodowości żydowskiej, nieustalonego nazwiska obrabował z kosztowności i pieniędzy, oraz po-
bił, a następnie na stacji Warszawa - Most oddał w ręce żandarmerii
niemieckiego, który w.w. ob. pozbawił życia, strzelając do niego z pistoletu,
to jest o przestępstwo przewidziane w art. 1 p. 2 Dekr. z dnia 31. VIII. 1944r.

o r z e k ł:

Wiktora Bykowskiego uznać winnym tego, że latem 1942 roku w pociągu na linii Karczew - Warszawa - Most, idąc na rękę państwa niemieckiego i działając na szkodę obywatela polskiego pochodzenia żydowskiego, nie pozwolił mu opuścić wagonu, narażając go tym samym na zatrzymanie i na prześladowanie przez niemieckich żandarmów, i na mocy art. 2

Dekr. z dnia 31 sierpnia 1944r. skazać go na piętnaście lat więzienia, zaliczając na poczet tej kary areszt tymczasowy od dnia 11 listopada 1950r., ponadto na pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat pięciu.-

Odszczerpie kosztów sądowych skazanego zwolnić.-

U. Z. A. S. A. D. N. I. E. N. I. E. -

Na podstawie przewodu sądowego, winę oskarżonego Bykowskiego, że przeszkodził obywatelowi polskiemu, żydowi o nieustalonym imieniu - nazwisku, opuścić pociąg w celu uniknięcia spotkania się z żandarmerią niemiecką, - należy uznać za dowiedzioną.-

Stan faktyczny ustalony na przewodzie sądowym przedstawia się następująco: na stacji Michalin do kierownika pociągu kolejki dojazdowej Karczew - Warszawa, to jest do świadka Wierzbickiego, przyszedł ów obywatel i prosił, by mu pozwolić przejechać do Warszawy, na co Wierzbicki zgodził się z tym, by obywatel ów przy parku Skaryszewskim zeskoczył z pociągu. Pociąg w tym miejscu idzie bardzo wolno, więc wyskakiwanie z pociągu nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa. Świadek Wierzbicki postawił ten warunek, by nie narażać wymienionego żyda na niebezpieczeństwo spotkania z żandarmami, co groziłoby nawet utratą życia dla żyda. Gdy pociąg dojeżdżał do parku zjawił się w wagonie tym, konduktor Bykowski, który też należał do obsługi pociągu i był w stanie bardzo pijany m. Bez żadnego powodu wszczął sprzeczkę z żydem, nie pozwolił mu zeskoczyć z pociągu i wyklócał się - z broniącym żyda - Wierzbickim.- W trakcie tym pociąg minął park i wjechał na teren stacji Warszawa - Most.- Wystraszony żyd wybił szybę, by uciekać z wagonu, w którym drzwi z tej strony były zamknięte, a z drugiej strony stał oskarżony Bykowski.- Gdy żyd wyskakiwał z pociągu, pokaleczył się i niektórzy z publiczności na peronie radzili mu obmyć

38 42
twarz w Wiśle, co też żyd chciał zrobić i skierował się ku wodzie.-
Najprawdopodobniej, powstały wskutek rozbicia szyby hałas, zwrócił uwagę niemieckich żandarmów, którzy poczęli ścigać żyda i ostatecznie zastrzelili go.-

W sprawie brak jakich bądź dowodów, by oskarżony doniósł, lub wskazał Niemcom żyda, co mu zarzuca akt oskarżenia. Żaden ze świadków okoliczności tej nie potwierdza. Słusznie stwierdza świadek Wierzbicki, że, gdy ludzie zobaczyli pokrwawionego żyda i urągającego mu pijanego oskarżonego, mogła powstać pogłoska, że to oskarżony pobił żyda i denuncjował, lecz dostatecznych dowodów na to nie ma; świadek Wierzbicki cały czas był przy oskarżonym i z całym naciskiem stwierdza, że faktu denuncjacji ze strony oskarżonego nie było.-

W świetle powyższych ustaleń, czyn oskarżonego należy zakwalifikować z art. 2 Dekretu z dnia 21 sierpnia 1944r. o wymiarze kary dla faszystowsko - hitlerowskich zbrodniarzy.-

Przy wymiarze kary Sąd miał na uwadze, że przestępstwo oskarżonego pociągnęło za sobą zastrzelenie śmiertelne obywatela polskiego, nastąpienie czego oskarżony musiał przewidywać i zdawał sobie sprawę, że prześladowając żyda, idzie na rękę okupantowi.-

*Perzynska
Smigda*

Nr. akt.....

Protokół przesłuchania świadka

Warszawa, dnia 11 VII 1950 r.

Suchobalski Ryszard oficer śledczy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa
(Nazwisko, imię, oraz stopień służb, of. śl.)

Publicznego w Warszawie przesłuchiwał w charakterze świadka niżej wymienionego,
uprzedziwszy go w myśl art. 107 K. P. K. 64 K. W. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.

Nazwisko i imię Próchniak Józef

Imiona rodziców Jan i Józefa z d. Gratkowskich

Data i miejsce urodzenia 2 VII - 1896 r. w Warszawie

Miejsce zamieszkania Socjotunek ul. Kościelna 17 m. 3.

Narodowość Polska

Obywatelstwo Polskie

Wyznanie bez wyznaniowic

Zajęcie maszynista P. K. P.

Wykształcenie 2 kl. szkoły powszecznej

Stan rodzinny żona + 2 dzieci

Stan majątkowy ze środków nie posiada

Karalność ze środków nie karany

Stosunek do podejrzanego obcy

Świadom odpowiedzialności za utajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przyrzekam uroczyście, że będę mówić szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

Próchniak Józef
podpis świadka

Świadek na zadawane pytania co do następ

Pyt. Od kiedy pracujecie na kolei?

Odp. Pracuję na kolei W.K.d. na st. W-wa Most od 1924 r.

Pyt. Czy podczas okupacji niemieckiej cały czas pracowaliście na st. Warszawa Most?

Odp. Na st. Warszawa Most podczas okupacji niemieckiej pracowałem bez przerw do chwili obecnej poczynając w charakterze pom. maszynisty, a po wyzwoleniu w charakterze maszynisty.

Pyt. Czy na terenie st. Warszawa - Most podczas okupacji istniały jakieś organizacje podziemne?

Odp. Do dzisiaj nie wiem czy istniały na st. W-wa Most jakieś organizacje podziemne, lecz stwierdzam że pracownicy byli podzieleni na dwa obojęt. j. lewicy która cytowała prasę podziemną pochodzącą z P.P.R. do której to należałem ja i Ob. Surgiewicz Szyman, Brorowski, Korndor, Bojarski, Józefi inni których nazwisk nie pamiętam. oraz prawicy która była o poglądach prawicowych i która to cytowała prasę podziemną pochodzącą z "AK", do której ob. grupy należeli ludzie których nazwisk nie pamiętam.

Pyt. Czy wiadomym wam jest wypadek który miał miejsce na st. W-wa Most z zabiciem Żyda przez żandarmów niemieckich?

Odp. Do dzisiaj nie pamiętam, ale zdaję się miało to miejsce w roku 1943, kiedy przyjechałem tym pociąg jako pomocnik maszynisty na stację W-wa Most. Po przyjeździe pociągu odlepiłem o składowe pociągów parowóz i odjechałem pod nabraniem węgla i wody. Po nabraniu węgla i wody powróciłem parowozem na st. W-wa Most i zauważyłem przy tym składowe pociągu o którego odlepiłem parowóz grupę ludzi, którzy ze moje zapytanie co się stało odpowiedzieli mi że konduktor środkowych wagonów dot. znać żandarmowi, że ma Żyda w wagonie, że skutek tego przyszedł żandarm i Żyda zabrał. Ja jadąc parowozem osobistnie widziałem jak Żyd uciekał od żandarmów w kierunku kłosa gdzie został przez tego żandarma rozstrzelany.

Ramona Góraf

Pyt. Czy znacie norwisko maszynisty z którym to w tym dniu przyjechałście, oraz norwisko kierownika pociągu, i konduktora który ten wypadek spowodował.

Op. Norwiska maszynisty w którym to dniu z nim przyjechałem jak również i kierownika pociągu nie pamiętam, norwiska konduktora nie znam i nie przywołam.

Pyt. Czy wiecie co zarządcy mówili wam o tym, że konduktor tego pociągu zawołał windosmę w celu wydolenia zyłu, oraz który wówczas to zajście widzieli.

Op. Zarządcy mi o powyższym wypadku mówili nie proponując mi, jak również tych którzy wówczas byli obecni przy pociągu i zajście to widzieli.

Pyt. Co świadek może więcej dodać do swych zeznań?

Op. Do swych zeznań więcej nie dodać nie mogę, gdyż to co było mi wiadomym zgadza się z protokołem zeznań i potwierdza swoim własnoręcznym podpisem.

przesłuchał

Świadek

Ramona Josef

Ramona Josef

Protokół przesłuchania świadka

Warszawa, dnia 2 listopada 1950 r.

Włodzisław Jędrzej oficer śledczy Wojsk. Urzędu Bezpieczeństwa
(Nazwisko, imię, oraz stopień służb, of. śl.)

Publicznego w Warszawie przesłuchał w charakterze świadka nij wymienionego,
uprzedziwszy go w myśl art. 107 K. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.
64 K. W. P. K.

Nazwisko i imię Rutkowski Karimierz

Imiona rodziców Józef Mariaanna z d. Gwosdzka

Data i miejsce urodzenia 13. 5. 1892 r. Jabłonna K/ Warszawy

Miejsce zamieszkania Jabłonna ul. Modlińska Nr. 103.

Narodowość polka

Obywatelstwo polskie

Wyznanie rym - kat.

Zajęcie zawodowca stacji Jabłonna.

Wykształcenie 2 kl. szkoły przemysłowej rosyjskiej

Stan rodzinny żonaty + 1 dziecko

Stan majątkowy domek kłobowy

Karalność nie karany / 22 stów /

Stosunek do podejrzanego obcy

Świadom odpowiedzialności za utajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przyrzekam uroczyście, że będę mówić szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

Rutkowski
podpis świadka

Pyt.: Od kąd znać ob. Rykowskiego?
Odp.: Ob. Rykowskiego znać z okresu okupacji gdy jeździł jako konduktor na linii Jabłonna - Warszawa.
Verte

Pyt.: Co możesz powiedzieć o jego zachowaniu się o okresie okupacji?

Odp.: Ob. Rykowskiemu znaniem było tylko co w stambule i wiem że rozprawy pracą dokładało w okresie okupacji, lubił sobie popić a jak popić był niepokojony.

Pyt.: Czy byłiste świadkiem jakiej awantury ob. Rykowski z gdańskimi papieżami?

Odp.: Dokładnie sobie nie przypominam żeby w mojej obecności wywoływał jakiegoś awanturę ob. Rykowski. Może mógł powiedzieć że jak sobie wypał był rozchorowany.

Pyt.: Kiedy ob. Rykowski miał zejść z pociągu przy st. Most w okresie okupacji?

Odp.: Dokładnie daty nie pamiętam, lecz było to latem po raz gdy przypiechaliśmy z kierunkiem Otwocka w tym czasie ja miałem inne wagony do obsłużenia a ob. Rykowski miał inne z jego wagonów wysiadał żydek pobity araby obmył się w Hicie, w tym czasie ob. Rykowski podniósł do żandarmu niemieckiego i wskazał na żydka - żandarm udał się za nim i kiedy żydek zaczął uciekać a żandarm strzelił z rewolwera.

Pyt.: Za co ob. Rykowski pobit żydka?

Odp.: Dokładnie nie wiem i za co go pobit ten niemiecki okoliczności, gdyż Rykowski obsługiwał wagony i kłowe a ja obsługiwałem kociowe wagony, a żydka dopiero zobaczyłem po przyjeździe na st. Most.

Pyt.: Co wam odpowiedział ob. Rykowski gdy zwróciłeś się do niego z zapytaniem za co pobit owego żydka?

Odp.: Ob. Rykowski odpowiedział mi co to pana obchodzi i ja wtedy od niego odszedłem, było to jeszcze przed Puckowskim

tem razem podnieść do zanderne. Ruskus

1: co mówili pasażerowie o tej sytuacji w wagonie ob. Ryko-
wskiego z rydkiem? 194

2: pasażerowie gdy wysiedli to ja mi rozmawiałem i imi
gdy byliśmy zapytali policję a gdy podnieśli później
to mówili że to ten człowiek, że mi powiedział jak
postąpić.

3: co chcesz dodać do powyższych zeznań?

4: nadmienić mogę tylko to że gdy ob. Rykowski
miał jakiś zapin z rydkiem w wagonie to najpewniej
umieał go wywieźć na osobności od pasażerów

i wtedy mógł go pobić lub załatwić inne sprawy

Na tym protokół przedstawia po odczytaniu mi
co w całości i zgodnie z moimi zeznaniami w ternu.
rzenie podpisuję.

Przedstawił
Holecki

Zeznał:
Ruskus

2dec. 2009 | 571

BU-III-3-561-492 | 09

GK 318 | 157

26 sur

PROKURATURA WARSZAWY
WARSZAWA
akt osk. stwierdzony
dn. 3.1. 1951 r.
Prokurator

A K T O S K A R Ż E N I A

p-ko:

- 1/ Dworakowskiemu Czesławowi
- 2/ Mikulskiemu Stanisławowi, podejrzanych z art. 1.
§ 2 Dekr. z dn. 31. 8. 44r.

/zatrzymani aresztowani / K- 19 i 20/

O s k a r ż a m :

Dworakowskiego Czesława, s. Antoniego, ur. 16. XII. 1903r,
Nowy Jadów, pow. Radzymin zam. ostat.
Borzymy, gm. Jadów, pow. Radzymin, Polaka
zawód-Cieśla, żonatego, wykształ. 7 oddz.
szkoły powszechnej w maj. 2 ha ziemi
w wojsku służącego, bez odznaczeń i
orderów.

O to, że:

Latem 1943r. daty bliżej nie ustalono we wsi Borzymy, pow.
Radzymin, idąc na rękę państwa niemieckiego działając na
szkodę osób prześladowanych ze względów rasowych ujął i oddał
w ręce Niemców ob. polskiego narodowości żydowskiej, który
został rozstrzelany.

Czynem powyższym popełnił przestępstwo przewidziane w art.
1. p. 2 Dekretu z dnia 31. VIII. 1944r.

Mikulskiego Stanisława s. Piotra, ur. 29.V. 1900 r. Borzymy,
gm. Jadów, pow. Radzymin, zam. tamże
Polaka, zaw. rolnika, żonatego, wykształ.
samouk, maj. 3 ha ziemi, w wojsku służą-
cego, bez odznaczeń i orderów.

O to, że:

Latem 1943r. we wsi Borzymy, pow. Radzymin, czynem ciągłym,
idąc na rękę władzy państwa niemieckiego działał na szkodę
osób spośród ludności cywilnej przez to, że dwukrotnie polecił
odprowadzić do zandarzerii 2 osoby narodowości żydowskiej,
ujęte uprzednio przez Dworakowskiego i Marczaka.

t.j. o czyn z art. 2. Dekretu z dnia 31.8.44r.

Na podstawie art. 17 § 1 p. 3 i art. 21 § 1 k.p.k.
sprawa niniejsza podlega rozpoznaniu przez Sąd Wojewódzki
w Warszawie.-

U z a s a d n i e n i e

Latem 1943 r. daty bliżej nie ustalono podejrzany Dworakowski Czesław w okolicy wsi Bórzymy pow. Radzymin zastrzymał ob. polskiego narodowości żydowskiej a następnie doprowadził do podejrzanego Mikulskiego Stanisława który w tym czasie był sołtysem w/w wsi.

Podejrzany Mikulski Stanisław dał do pomocy Dworakowskiemu Czesławowi dwóch mieszkańców wsi Kokoszkę Wacława i Marczyka Bolesława w celu odprowadzenia zatrzymanego na posterunek milicji granatowej w Jadowie. W/w po otrzymaniu polecenia od Mikulskiego Stanisława udał się z zatrzymanym w kierunku Jadowa idąc po drodze Marczyk Bolesław zawrócił się udając się do swego brata natomiast podejrzany Dworakowski Czesław i Kokoszka Wacław zatrzymanego ob. narodowości żydowskiej doprowadzili do Jadowa oddając go w ręce Niemców.

W czasie przy przeprowadzonej rewizji przy zatrzymanym ob. nar. żydowskiej Niemcy ściągnęli buty z nóg oddając podejrzanemu Dworakowskiemu Czesławowi. W/w ob. nar. żydowskiej został przez Niemców zastrzelany.

Następnie również latem 1943 r. daty bliżej nie ustalono mieszkaniec wsi Bórzymy Marczyk Jan zatrzymał ob. nar. żydowskiej wówczas również podejrzany Mikulski Stanisław wyznaczył mu do pomocy Mauera Wilhelma polecając wyżej wymienionym odwieść furmanką zatrzymanego do Jadowa co też Mauer Wilhelm i Marczyk Jan uczynili oddając w ręce Niemców zatrzymanego ob. nar. żydowskiej który następnie został zastrzelany. Podejrzany Dworakowski Czesław przyznał się do zarzuconego mu przestępstwa nie wnosząc nic na swoje usprawiedliwienie, natomiast podejrzany Mikulski nie przyznał się.

Oficer Sledczy

/-/ Chmielewski Jan

Wykaz osób podlegających wezwaniu na rozprawę.

Podejrzany : Dworakowski Czesław przebywa w więzieniu Warszawa 3
Mikulski Stanisław " " "

Swiadkowie : Mauer Wilhelm przebywa w więzieniu Warszawa 2
Kokoszka Stanisław zam. Bórzymy gm. Jadów pow. Radzymin
Marczyk Bolesław zam. Bórzymy gm. Jadów pow. Radzymin
Kokoszka Wacław zam. Rembertów k/W-wy ul. Witolda 13
Kacyniska Elżbieta zam. Bórzymy gm. Jadów pow. Radzymin

U w a g i

- 1/ Przestępstwo popełniono 1943 r.
- 2/ Sledztwo zaczęto 22. września 1950 r.
- 3/ Sledztwo zakończono 24. listopada 1950 r.
- 4/ Wobec podejrzanych zastosowano środek zapobiegawczy

Oficer Sledczy

/-/ Chmielewski Jan

worki

Sygn. akt IV 2 K 136/51

Protokół rozprawy głównej.

Dnia 3 marca 19 57 r.

Sąd Apelacyjny
Okręgowy

Sprawa Smorachowski i Mikulski Stanisław
oskarżony z art. 1 p. 1 i art. 2 dekretu z dn. 3 VIII 1944 r.

Obecni:

Przewodniczący S. H. H. Wojtkiewicz

Sędziowie: Fr. Wojciechowski, Joachim Bogdan

Ławnicy:

pod. Prokurator Fryderyka Kierwiadomska

Protokolant M. Hecichowska

Wywołano sprawę o godz. 10 min. 30

Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

Oskarżyciel prywatny¹⁾

jego pełnomocnik

Powód cywilny

jego pełnomocnik

Oskarżony: Smorachowski i Mikulski

Stanisław doposażeni i ograniczeni
oraz ich obrońcy Smorachowski adw. Żaleski i
substytucji adw. Rettiingera o
i obrońcy Mikulskiego adw. Skimowski ustanowieni
w sprawie.

Ze stron wezwanych na rozprawę nie stawili się:

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy skreślić.

²⁾ Obok nazwiska oskarżonego, który stawiał się, należy wpisać nazwisko jego obrońcy.

Oskarżony podał co do swej osoby (art. 81 k.p.k.).

Imię i nazwisko (nadto nazwisko panieńskie mężatek i wdów); data urodzenia lub wiek; imiona rodziców; miejsce urodzenia; miejsce zamieszkania; obywatelstwo; pochodzenie społeczne i przynależność społeczna; zajęcie (zajęcie rodziców u nieletnich, męża u mężatek); wykształcenie; stan rodzinny (wolny, żonaty itp., liczba dzieci i ich wiek); stan majątkowy; służba wojskowa; przynależność do R. K. U.; order i odznaczenia; zaopatrzenie ze Skarbu Państwa (temerytalne, inwalidzkie itp.); stosunek do pokrzywdzonego; poprzednia karalność.

sk. Smorackowski Czesław ur. 16. IV. 1903 r. s. Antoniego i Am. Bonymy
wzrost 180 cm, ciemny, żonaty, 2 dzieci od 20-3 lat, 2 dzieci ciemne, 4 nożyki
stary, niekarany, majątek 2 ha ziemi, 20 m. odpr. akt. akt.
oskarżenia stry matki. 3 klas szkoły powszechnej.

sk. Nikulski Piotr ur. 29. V. 1900 r. s. Piotra i Am. Bonymy
wzrost 180 cm, ciemny, żonaty, 2 dzieci 18-13 lat
cytat i pisar unie szkoły nieposiada, 2 dzieci ciemne 6 m. odpr. akt.
ziemi, 2 nożyki stary, niekarany, odpr. akt. akt. oskarżenia
stry matki.

Z wezwanych świadków i biegłych, stawili się wszyscy z wyjątkiem: s. Mawera

wzrost 180 cm, ciemny, żonaty, 2 dzieci od 20-3 lat, 2 dzieci ciemne, 4 nożyki
stary, niekarany, majątek 2 ha ziemi, 20 m. odpr. akt. akt.
oskarżenia stry matki. 3 klas szkoły powszechnej.

Prokurator wnosi o rozpoznanie sprawy i odbywanie
rozpraw s. Mawera o ile nie zostanie doprowadzony
Obrońca Nikulskiego s. Słomski wnosi o rozpoznanie
sprawy, przesłuchanie wszystkich świadków o ile s. Mawer
nie zostanie doprowadzony o zarządzenie przerw i rozpraw
celem przesłuchania s. Mawera, oraz przerw o doprowadzenie
obrońcy i doprowadzenie świadków Nikulskiego Stanisława
Nikulskiego Bolesława i Nikulskiego Czesława.

Prokurator: porozumienie o uznaniu Sądu.
Sąd postanowił sprawę rozprawa o ile s. Mawera, decyzja, rozprawa i rozprawa
przewodu sądowego oraz odpr. akt. akt. o ile s. Mawera, decyzja, rozprawa i rozprawa
W tym miejscu stanął s. Mawera, decyzja, rozprawa i rozprawa

Świadkowie zostali usunięci do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu
pozostali na sali (art. 300 k.p.k.).

Odczytano akt oskarżenia.

Oskarżony zapytany przez Przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzucanego mu czynu

i jakie wyjaśnienia chce złożyć sądowi, podał: sk. Smorackowski do zarzucanego

cy mu ^{obcego} ~~opracowanego~~ aktem oskarżenia w p. i. w. ^{nieprzenajmniej} ~~związku~~ z
Penskiego dnia daty niepaństwa kiedy był
w polu i po skończeniu pracy idąc do domu
spotkałem Nayszewskiego, który prowadził
żydka, ja zatem razem przebiegli było to
po drodze, doszliśmy do sadyby Nikolajewic
go Stawitskaja, kiedy podszliśmy bliżej ^{obojem} sadyby
ja krzyknąłem i sadyba myślała z niechęcią
na skutek wołania mojego Nayszewskiego
który powiekszał, żeby tego żydka doprowadzić
do żandarmerii. Nawet sadyba zleciła mi
abym go doprowadził do niemców dalej
po drodce Kokosko i Starzyka przez nas sadyb
karat tego żydka puszc. Nayszewski moim
sadybom, areby przymusił od niemców
pozwolenie na tego żydka. Po drodce Starzyk
powiekszał, że ma ratunek i musi odejść
a my poszliśmy zostawiliśmy żydka
daleko do drogi kiedy przyglądało sie gdy
doszliśmy do ciementa ukraincy złapali
nas wszystkich i przetrzymali nas spotkali
nas oficerowie niemieccy, którzy zabili
Kokosko zabili a żyda poprowadzili i co
z nim sie stało niemów. Nayszewski
odbił żydka sadybom przekarcił o
zapalniczkę wziął pry reineri od żyda, który
ja wziąłem i kiedy spotkali niemców
i oddaliśmy te zapalniczki niemcom, którzy
obgryzli i wyrzucili na ziemię wieć jedną

ja o drugą kokoszkę oglądając ich znaleziskim
 kamieńcem, który to kokoszek oddał siostrze
 siostrze, która sprzełała go; ja dostatek od
 Kokoski około 1000 zł. Niemcy zażali ludzi żydów
 i mieli na wóz jadący transportem i ja te
 ludzi wziął. Byłowski mieszkał u bratniaku
 Mariusza Byłowski powiedział, że spodział tego
 żydka około mostu kolejowego. Niemca Kuma-
 eryłem tylko, że my nie jesteśmy żydami i inni
 Żydzi potwierdzili to; dlatego Niemcy nas
 puścili; i wimy tylko prowadziliśmy żydka do
 żandarmerii. Podczas okupacji pomagaliśmy żydom
 dalej przynosić; przeciwnym razem niejaką Polko-
 wą, która obecnie mieszka w Warszawie.

osk. Mikulski St. do zarzucanego mi czynu przestę-
 nego obywatela p. II. alibi oskarżenia nieprzyznaje
 się i wyjaśniam. Dany niepaństwo w 1943 r.
 kiedy pracowałem na podwórku przyszedł wpo-
 skarzony z innymi osobami przyprowadzić
 żydka; Dworakowski powiedział, żeby odprowa-
 dzić go do niemieców ja powiedziałem, żeby go
 puścić. Byłowskiego nie było z żydem, ale
 tak mieszkał w naszej gromadzie. Dworakowski
 u mnie na podwórku bez kamia. Później
 osk. Dworakowski proponował żeby Kaczyński
 dopomógł do odprowadzić, więc ja postawiłem go
 Kaczyńskiego, kiedy Kaczyńskiego nieznalazłem
 w domu Karolem Kokoszek, żeby Dworakowskiem
 dopomógł odprowadzić żydka, którego poprowadzi

w kierunku Jodowa, Otym iedy dostał tudy
 i zapalniczkę z brylantem. Niemcu No xajstn
 dowiedziawszy się od Dworakowskiego co puścić
 go. Co o żydka ^{którego} Marcucha to Niemcu powieści
 nie było mnie w domu. Kiedy kuralem puścić
 żydka to Dworakowski powiedział „co chcesz
 iedy nieś spalić”. Co o Marcucha to tylko
 Maurer mnie o to powiedział, bo w domu bym
 byłam na zebraniu od gość. I ra do 10 wprzódy
 tylko po powrocie dowiedziawszy się o tym
 zająłem od podsoltych kokoszek.

Przenosięcej kanadki postępowanie domowe.
 Po wezwaniu świadków na salę Przenosięcej apneć
 wszystkich świadków o odpowiedzialności karnej za
 fałszywe zeznania.

Sąd postanowił zastosować art. 104 do świadka Maurera
 i nieodbiwać przysiężenie.

im. Maurer Wilhelm	l. 49	zaw. rolnik	karany 8 lat więzienia
Kokosko Stanisław s. Stanisława	l. 48	rolnik, mickarany, obcy.	wyrok nieprawnomocny
Marcusi Bolesław s. Adama	l. 32	—	—
Kokosko Maciej	l. 28	spanacz	—
Kacynska Maria c. Stanisława	l. 44	rolnicza	—
Kujawa Stanisław s. Adama	l. 57	kolejar	—
Kur Stanisław s. Antoniego	l. 56	rolnik	—
Kokosko Stanisław	—	l. 65	—
Kokosko Maria c. Stanisława	l. 43	gospod. domowa	—
Napłoszek Leoncjatka c. Nikolaja	l. 47	—	—
Mikulski Tamasz	l. 61	robotnik	—
Mikulski Wiktor s. duobnika	l. 67	—	—

Nikulski Stanisław s. Bolesław, l. 25 nie karany osk. Nikulski
 Nikulski Bolesław
 l. 63 brat Nikulskiego chce zeznać
 i nie karany, z dobrodziejstwa ułany
 syn Nikulskiego chce zeznać

Nikulski Stanisław s. Stanisław, l. 18
 Nikulski Bolesław l. 33 wolnie nie karany obcy.

Przewodniczący odczytał przysięgę od wytykającej świądki.

Świądki przysięgę złożyli wszyscy do dobrego pokoju i każdego z osobna
 wyznał przed sądem.

s. Małgorzata K. Melin Dały nie pamięta w 43 r. kiedy byłam

u Nikulskiego Stanisława s. Stanisława to oprowadził
 mi się był z łapaną żydów niepodjęcie przez kogo
 którego oprowadził o Nikulskiego Stanisława
 Sotys nakazał Smorągowskiemu i kogoś
 nakazał mu oprowadzić go na posterunek.

Smorągowski nie zgodził się a Sotys kazał
 im jeszcze przynieść pokwitowania. Wszystko

to słyszałem od Kokoskiego leżąc sam obojętnie
 tego nie słyszałem i nie widziałem W 1943 r.

Sotys nakazał mi odwieźć żydów na Poste-
 runek za co oświadczyłem 8 lat więzienia wpro-
 niewał do niewiedzy.

Wto doprowadził tego żydów
 do Sotysa Niemiec. O lutech i zapalniczek

nie wiem. Przy opowiadaniu mi przez
 Kokoskiego St. nikogo nie było. z Stanisławem

Powiesz, który jest moim sąsiadem znowi
 nigdy nie rozmawiałem o tym z nim.

obronca osk. Nikulskiego woleł sprzeciwować zeznani
 s. Małgorzata K. Melin przysięgła przed sądem

zeznani na K. S. i J.

Prokurator nie pamięta

Sąd postanowił na rozkaz art. 299 k.p.k. 1/2
 odczytać protokoł z przesł. s. Mauer na k. 8 i 9
 i 10. akt śledstwa. Świadek Mauer potwierdził swoje
 zeznania, po czym w nieodpowiedzialnym na
 pytania obrońcy nie rozumiejąc, które to
 sąd zabierał i pozerł materiały dowodowe
 s. M. Kokołko Stanisław s. Stanisław. Dany do wiadomości
 nieprawnym w czasie okupacji niemieckiej
 osk. Dworakowski doprowadził żydka Mikulskiego
 Stanisława jako soltyza. Kiedy doprowadził
 Dworakowski żydka, krył się za pośrednictwem
 na ulicy i wozem Dworakowskiego z żydem
 Dworakowski był bez konia. Osk. Mikulski
 stał o pomocy Dworakowskiemu Kokołko Wacław
 Niemniej ten żeby Mikulski odczytał o Kaczyńskiego
 Mikulski karał im ramie pisać tego żydka
 Wacław Kokołko jest moim rodonym bratem
 lecz nie mógł z nim dalej z żydem nie mi
 niemożna i ja nie pytałem się. Późnym
 wypadkiem ^{Mauer sam zabił Kaczyńskiego} przyszedł soltyz ^{z soltyza w domu tego żydka} odwrócić
 Mauer żyda na posterunek. Wsie niemożna
 polityce czy za prześladowanie żydów niemożna
 z Mauerem o Dworakowskim rozmawiałem
 i żadnej historii mu nie opowiadałem ponieważ
 Mauer naczytał na mnie niemożna. Mauer
 był bardzo nieuczynny.
 s. M. Kokołko Stanisław. s. M. Mauer i s. M. Kokołko
 stawili odczu. s. M. Kokołko oświadczył, że w 1950
 w maju opowiedziałem o tym wypadku.

sin. Maier potwierdził, że tak ~~mało~~ było. Kokoszko
opowiedział mi, że Nikulski Karol odprowadził swo-
wakońlicum. Karol z szewców stawił ^{sobie} ~~to~~ ^{co} ~~on~~
podtrzymuje swoje zeznania.

sin. Marek Bolestan Dany dokładnie niepamię-
tam w 1943 r. pod jesienią był w mieszkaniu
u Kokoski Stanisława w tymczasowym kryj. Kiedy
wyszedłem na ulicę i zobaczyłem Dworakowskiego
& żydów koło domu sąsiadów kryj. żeby dać
pomoc żydowi odprowadzić na Poterumel.
Nikulski w tym czasie nie wyraził nawet, że
droga tylko stała się bramą. Mówił, że jak
żyd odprowadzi Dworakowski i Kokoszko Wacław
Dworakowski był też Karol, Moyszeński mi-
nistrów. Sąsiad Dworakowski karał puszczać
żydów, lecz ten odmówił ^{tylko} ~~lecz~~ nalegał aby sąsiad
dał pomoc.

Kokoszko Wacław. U Nikulskiego pomagałem
młocić zboże w tymczasowym kryj. lecz dany
dokładnie niepamiętam ^{było to} ~~pod~~ jesieni. Dworakowski
krzyżał aby sąsiad dać pomoc odprowadzić żydów.
Nikulski nie wyraził ~~lecz~~ & podwoiła tylko
nakazał mi abym Dworakowskiemu dał pomoc
odprowadzić żydów i ja poszedłem, żyd odpro-
wadziłem razem z Dworakowskim do Jadowa
i Dworakowski pośredni o eg. niemiecką i oddał
żydów prosił aby niemieck dać mi luty z żydów.
O zapłatę nie miałem, O p. II. akty ohar-
mie niemieck. Prosił żydów mógł nieść, ale

niernajszego. Białemu się. Dworakowski Mikhulshki-
-mu też groził, że jak nieoprowadzi i yda to on
Mikhulshkiego oprowadzi do niemieckich 45 45
sm. Kaeryńska Stawianów. Dali się im nieprawnie.
Wtedy wzięli ydola z H-ry jeden żyd uciekł
którego śladem Jan Marek; którego doprowadzi-
ł do sąłtyso. Ja przyszedłem do domu i karata-
m się i się schowałem; wtedy sąłtyso przyszedł o-
myślać to nie było. Wyszłam w chwili potem
na drogę i wokół tam tego yda przed domem
Mauera. Mój mój był pod sąłtysem ołłatego
karatać się schowałem. Mikhulshkiego w tym domu
nie było w domu.

Kujawa, Francuska Stawianów. Dokładnie daliśmy
nieprawnie, wtedy tamten był na trzech
liniach to na moście tej rzeki zobaczmy się
transport z ydolami i dwóch ydola uciekło
jeden uciekł na lewo a drugi na prawo.

Kto śladem tego yda sam uciekł, lecz
niemniej mi ludzie mówili, że jednego
z tych ydola został śladem przez Dworakow-
skiego.

Kujawa Stawianów W 1943 r. daliśmy dokładnie nie-
prawnie jadł z pola i śladem na wła-
sne oczy jak Dworakowski przynosił yda
z ubrania. Rokoszka Stawianów mówił mi
że to Dworakowski sprowadził tego yda.
Mikhulski był u siebie na podwórku i mówił dla-
czego mi tego yda przyprowadziłeś. Wtedy był

na zebraniu w Gminie Stauer & Marcykiewicz
przywiezli żyda do gminy. Soltyś był też na zebraniu w Gminie
Kokoszko Stanisław s. Antoniego. Kto stał przy żydzie wraz
z innymi tego miemienia. Kiedy Stauer i Marcykiewicz
stał przy żydzie, tego dnia Nikulski był w Gminie
sam tego nieśtyratalem tylko styrałem od łodzi
Kokoszko Stanisław. Dali obywateli nie pa-
mietać i śledzić jak Stauer & Marcykiewicz
wtedy żyda było to w okolicy. W tym dniu soltyś
Nikulski był w Gminie na zebraniu.

Kiedy Dworakowski przyprowadził żyda Nikulski
powiekszał, co dy robisz. Kiedy Dworakowski karał
stać sobie

Napłoszek Stanisław ^{Lechowski} Kiedy Stauer odwoził
żyda Nikulskiego do domu nie było.
im. Nikulski Tomasz. Kto zabierał żyda tego
nieśtyratalem i nieśtyratalem.

Nikulski Wiktor. Za prześladowanie żyda ukrytego
spalili miesi Wójty. Kiedy był ten u Nikulskiego
i przyszedł żyd o ten dzień mu karał ten chleba
i karał mu iś'e, bo powiekszał, że mogą spalić
mies. Tego żyda go odprawał Dworakowski
kto go stał miemienia

Nikulski Stanisław s. Koleszka. Dali ścisłe nie pa-
mietać w roku 1943 r. miemienia jak osk. Dworakowski
przawał żyda, ten żyd prosił aby
Dworakowski go puścił. Dworakowski odpro-
wadził żyda do soltyśa, ale go oni mówili
tego nieśtyratalem i niepamiętać. Dworakowski

i Holoscho tego yda odprawiali w stronę 44
Jaolowa. Kiedy Maurer odwoził yda Mikulskiego
w domupriskyto. Kiedy Dworakowski z ydem
stał przed domem soltysa był bez kominu. 46

Mikulski Stanisław s. Stanisław. Kiedy Marcyk
przyprawił yda do domu jego ojca
soltysa nie (zostawionego) go odprawiając
za ojca niczego, ponieważ był na zebraniu
44 Gminy. Marcyk go odprawiał yda
do Maurera. Ojciec wrócił dopiero wieczorem.

Mikulski Czesław s. Stanisław. Mieszek Szwajcer
ogłaszał soltysovi, że jeżeli yda używa i yda
to grozi im kara śmierci. ^{ich yda odprawiać to dostawiać} Soltyś temu to sam
bo w tym czasie byłem w tym pokoju wyrabia-
jąc sobie dowód. Więcej w tej sprawie mi
nie wiem. Tego ranka Mikulski

Mikulski Bolesław. Niepamiętam daty w roku
1949+ latem kiedyś my poszli razem komin
w tolu rozprawy poświęcał, że zato co odprawia
yda to popi.

Sąd zaliczył do materiału dowodowego akt o
karalności na k. 7 i 19, i charakterystykę k. 28 i 29
Obrońca osk. Dworakowskiego opromi zaliczeniu
charakterystyki.

Obrońca osk. Mikulskiego przychylił się do wniosku
obrońcy Dworakowskiego
Prokurator pogostawa do uznania zgody.

Sąd postanowił zażądać w poczet materiału do-
wodowego charakterystykę na k. 28 i 29.

SENTENCJA WYROKU

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dn. 3 marca 1951 r.

Sąd Okręgowy Wojewódzki dla woj. warsz. Wydział IV Karny
~~XXXXXX~~ ~~XXXXXX~~

w składzie następującym:

Sędzia A. Wojskiewicz

Ławnicy: ~~Fr. Wajcymowski~~ y. Bojaryn

Protokolant ~~W. Wójcicki~~

w obecności oskarżyciela publicznego ~~Przysiężnik~~ ~~Włodzimierz~~

rozpoznawszy dn. 3 marca 1951 r. sprawę:

Dworakowski Czesław

urodz. 16. XII. 1903 r.

w Nowym-Jadowie, pow. Radzymin, syna Antoniego i Ludwika z d. Mech

~~XX~~

oskarżonego o to, że:

Latem 1943 r. daty bliżej nie ustalono we wsi Borzemy, pow.

Radzymin, idąc na rękę państwa niemieckiego działając na szkodę osób prześladowanych ze względów rasowych ujął i oddał w ręce Niemców ob. polskiego narodowości żydowskiej, który został rozstrzelany.

~~oskarżonego o to, że:~~ t. j. o czyn z art. 1. p. 2. Dekr. z dn. 31. VIII. 44 r.

2/ Mikulskiego Stanisława, ur. 29. V. 1900 r. Borzemy gm. Jadów, pow.

Radzymin, syn Piotra i Ewy z d. Kaliszek

oskarżonego o to, że:

Latem 1943 r. we wsi Borzemy, pow. Radzymin, czynem ciągłym,

idąc na rękę władzy państwa niemieckiego działał na szkodę osób... spośród ludności cywilnej przez to, że dwukrotnie polecił odprowadzić do żandarmerii dwie osoby narodowości żydowskiej, ujęte uprzednio przez Dworakowskiego i Marczaka.

t. j. o czyn z art. 2. Dekretu z dn. 31. VIII. 44 r.

Ostatek:

Osk. Smorawskiemu przestano umieszczać w innych
dokonaniu czynu przestępnego opisanego powyżej
w p. I aktu oskarżenia z tą zmianą iż nie jest
oddal. a przez niego ob. polskiego narodowości
żydowskiej, który został aresztowany a doprowadzi
tego ob. polskiego narodowości żydowskiej ^{do 5012459} mi. 1800 r.
a następnie wraz z Nakorą Wacławem, doprowadzi
tego ob. polskiego narodowości żydowskiej do
Posterunku w Jadowie i w ten sposób na zarach
art. 2 dekretu z dnia 31. VIII. 1944 r. (Dz. U. P.P. No 68 poz. 377
z 1946 z obywateli zmiennymi) skazał go na
8 (osiem) lat więzienia z pozbawieniem go praw publicz-
nych i obywatelskich (praw honorowych) na okres
lat trzech. Na zarach art. 58 k.k. na poczet wymierzo-
nej skazanim Smorawskiemu przestawia karę
pozbawienia wolności kalibry areszt tymczasowy
od dnia 22. IX. 1950 r. do dnia 3. marca 1951 r.
osk. Mikulskiego Stanisława, umieszczać w innych
czynu przestępnego opisanego powyżej w p. II aktu
oskarżenia z tą zmianą iż w jednym przypadku
tylko polecił doprowadzić do samobójstwa nie-
kiedy jedną osobę narodowości żydowskiej, doprowadzi
do niego przez Smorawskiego przestano
i w ten sposób na zarach art. 2 u.p. dekretu skazał
go na 3 (trzy) lata więzienia z pozbawieniem go
praw publicznych i obywatelskich (praw honorowych)
na okres lat trzech. Na zarach art. 58 k.k. kalibry
skazanim Mikulskiemu Stanisławowi areszt
tymczasowy od dnia 22. września 1950 r. do dnia

8m.

Wojan

Miecz

49

Sprawa - informacja w-8 17-2-78
Nr. 1-2 do pisma okólnego z dn. 23.XII.48 r.
L. dz. MS. 3202/51-1 - przesłana do
Nadzoru Sądowego Ministerstwa Sprawiedl.
w dniu 2-7 Marca 1951 r.
KIE. 8-1951
Sekretariatu Prezydialnego

G. L. 51/1 pres
Konevskiy

22. 1. 511 pour
de l'eau
Fou - y - ou - est
Mou - z - ou -

W Y R O K
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dn. 3 marca 1951 r.

Sąd Wojewódzki dla woj. Warszawskiego Wydział IV. Karny w składzie następującym:

Sędzia A. Wojskiewicz
Zawnicy Fr. Wojciechowski J. Bojaryn
Protokółant *M. Wogielnicka*

w obecności oskarżyciela publicznego *Fryderyki Niewiadomskiej*
rozpoznawszy dn. 3 marca 1951 r. sprawę:
Dworakowski Czesław urodz. 16.XII.1903 r. w Nowym-Jadowie, pow.
Radzymin, syna Antoniego i Ludwiki z d. Mech,
oskarżonego o to, że:

Latem 1943 r. daty bliżej nie ustalono we wsi Borzemy, pow.
Radzymin, idąc na rękę państwa niemieckiego działając na szkodę
osób prześladowanych ze względów rasowych ujął i oddał w ręce
niemców ob. polskiego narodowości żydowskiej, który został
rozstrzelany.

t.j. o czyn z art. 1 p. 2 Dekr. z dn. 31.VIII.44 r.

2/ Mikulskiego Stanisława ur. 29.V.1900 r. Borzemy gm. Jadów, pow.
Radzymin, syn Piotra i Ewy z d. Kaliszek
oskarżonego o to, że:

Latem 1943 r. we wsi Borzemy, pow. Radzymin, czynem ciągłym, idąc
na rękę władzy państwa niemieckiego działał na szkodę osób
spośród ludności cywilnej przez to, że dwukrotnie polecił doprowadzić
do żandarmerii dwie osoby narodowości żydowskiej, ujęte
uprzednio przez Dworakowskiego i Marczaka.

t.j. o czyn z art. 2 Dekretu z dn. 31.VIII.44 r.

Orzekł:

Osk. Dworakowskiego Czesława uznać winnym dokonania czynu
przestępnego opisanego powyżej w p. 1 aktu oskarżenia z tą
zmianą iż nie ujął i oddał w ręce Niemców ob. polskiego narodowości
żydowskiej, który został rozstrzelany a doprowadził tegoż ob.
polskiego narodowości żydowskiej do sąłtysa wsi Borzemy, a
następnie wraz z Koleszką Wacławem doprowadził tegoż ob. polskiego
narodowości żydowskiej do Posterunku w Jadowie i za ten czyn na
zasadzie art. 2 Dekr. z dn. 31.VIII.1944 r. /Dz.U.R.P. Nr. 69
poz. 377. za 1946 z dalszymi zmianami/ skazać go na 9 /osiem/
lat więzienia z pozbawieniem go praw publicznych i obywatelskich
praw honorowych na okres lat trzech. Na zasadzie art. 58 K.K.

na poczet wymierzonej skazanemu Dworakowskiemu Czesławowi karę pozbawienia wolności zaliczyć areszt tymczasowy od dnia 22.IX 1950 r. do dnia 3 marca 1951 r. osk. Mikulskiego Stanisława uznać winnym czynu przestępnego opisanego powyżej w p. II aktu oskarżenia z tą zmianą, iż w jednym wypadku tylko polecił doprowadzić do żandarmerii niemieckiej jedną osobę narodowości żydowskiej doprowadzoną do niego przez Dworakowskiego Czesława i za ten czyn na zasadzie art. 2 w/w Dekretu skazać go na 3/4 lata więzienia z pozbawieniem go praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat trzech. Na zasadzie art. 58 K.K. zaliczyć skazanemu Mikulskiemu Stanisławowi areszt tymczasowy dnia 22 września 1950 r. do dnia 3 marca 1951 r. Pobrać od skazanych tytułem opłat sądowych: od Czesława Dworakowskiego 300 zł. /trzysta/ i od Stanisława Mikulskiego 150 zł. /sto pięćdziesiąt/ oraz obciążyć ich solidarnie kosztami postępowania w sprawie.

UZASADNIENIE.

I. Na rozprawie głównej w dniu 3 marca r.b. osk. osk. Dworakowski Czesław i Mikulski Stanisław do winy popełnienia czynów przestępnych zarzucanych im w akcie oskarżenia nie przyznali się i wyjaśnili:

1/ osk. Dworakowski Czesław, iż w krytycznym dniu kiedy szedł z pracy z pola do domu spotkał go znajomy Naiszewski, który prowadził obywatela polskiego, narodowości żydowskiej i w towarzystwie tych osób doszedł on, oskarżony Dworakowski / do zabudowań sołtysa wsi Mikulskiego Czesława.

Na skutek nakazu sołtysa Mikulskiego on /Dworakowski/ wraz ze swoimi sąsiadami Kokoszką i Marczykiem doprowadzili w/w obywatela polskiego narodowości żydowskiej do Niemców.

2/ osk. Mikulski Czesław - iż w dniu bliżej nieustalonym w 1941 na jego podwórko przyszedł osk. Dworakowski Czesław wraz z innym osobnikiem oraz z nieznanym mu obywatelem polskim narodowości żydowskiej i wtedy on / Mikulski/ proponował puciec tego obywatela polskiego narodowości żydowskiej do wówczas Dworakowski proponował mówiąc, iż grozi grozi to spalaniem wsi, a wtedy zlecił on / Mikulski/ osk. Dworakowskiemu aby wraz z jego sąsiadami Kokoszką odprowadził w/w obywatela polskiego narodowości żydowskiej do Niemców.

II/ Zeznań świadków: Maunera Wilhelma, Kokoszki Stanisława, Marczyka Bolesława, Kokoszki Wacława, Kamińskiego Mariana, Kujawy Stanisława, Kura Stanisława, Kokoszki Stanisława, Kokoszki

Marianny, Napłoszek Leokadii, Wiktora i Stanisława s. Bolesława Mikulskich; Bolesława, Czesława i Stanisława s. Stanisławskich. Stanisława Mikulskich wynika, iż w dniu bliżej nieustalonym w 1943 r. doprowadzony został obywatel polski narodowości żydowskiej przez Dworakowskiego do sołtysa wsi Borzymy pow. Radzymin osk. Mikulskiego, obywatel Polski narodowości żydowskiej, którego zlecić osk. Mikulski osk. Dworakiowskiemu Czesławowi i Kokoszcze Wacławowi odprowadzić do żandarmerii niemieckiej.

Ponadto z zeznań powyższych świadków wynika, iż osk. Mikulski proponował początkowo wypuścić tego obywatela polskiego, narodowości żydowskiej lecz na to nie chciał się zgodzić osk. Dworakowski, z obawy aby Niemcy za to nie spalili wsi.

Z zeznań powyższych świadków za wyjątkiem Mauera Wilhelma nie ujawniło się aby osk. Mikulski również wydał nakaz Mauerowi (odniesienia do żandarmerii) niemieckiej drugiego obywatela polskiego narodowości żydowskiej.

Sąd wiary zeznaniom św. Mauera Wilhelma nie dał, bowiem tenż świadek sam został skazany za odprowadzenie jednego obywatela polskiego narodowości żydowskiej do żandarmerii niemieckiej i dla tego, iż z zeznań świadków: Napłoszek Leokadii i Mikulskiego Stanisława syna Stanisława wynika, iż dnia tego, kiedy św. Mauer Wilhelm odprowadził do żandarmerii niemieckiej obywatela polskiego narodowości żydowskiej, osk. Mikulskiego Czesława nie było w domu, a był on wówczas w gminie na zebraniu sołtysów.

III/ W świetle powyższych ustaleń Sąd uznał, iż osk. Dworakowski Czesław nie ujął i oddał w ręce żandarmerii niemieckiej obywatela polskiego narodowości żydowskiej, a tylko doprowadził już poprzednio ujętego w/w obywatela, przez Naiszewskiego, do zagrody sołtysa Mikulskiego Czesława i na skutek polecenie tegoż ostatniego wraz z Wacławem Kokoszką odprowadził w/w obywatela polskiego narodowości żydowskiej do żandarmerii niemieckiej to jest iż dokonał czynu przestępnego przewidzianego w art. 2 Dekretu z dnia 31.VIII.1944 r. /Dz.U.R.P. Nr. 64 poz. 377 za 1946 r z dalszymi zmianami/.

Odnosnie zaś osk. Mikulskiego Stanisława uznał, iż osk. Mikulski polecił doprowadzonego na jego podwórko przez osk. Dworakowskiego Czesława, temuż Dworakiowskiemu i Kokoszcze Wacławowi odprowadzić w/w obywatela polskiego narodowości żydowskiej do żandarmerii niemieckiej to jest iż dokonał czynu przestępnego przewidzianego w art. 2

cytowanego powyżej Dekretu.

IV/ Przechodząc do wymiaru kary Sąd biorąc pod uwagę, iż osk. Dworakowski Czesław na propozycję osk. Mikulskiego Stanisław "wypuszczenie na wolność" obywatela polskiego narodowości żydowskiej zaproponował uznać za właściwe i współmierne do jego winy skazać go z art. 2w/w Dekretu na osiem lat więzienia z pozbawieniem go praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat 3, z zaliczeniem mu w.m.śl art. 58 K.K. na poczet ~~art. 58 K.K.~~ wymierzonej mu kary pozbawienia wolności aresztu tymczasowego od dnia 22.IX.1950 r. do dnia 3 marca 1951 r.

Udonośnie osk. Mikulskiego Stanisława Sąd uznał za współmierne do jego stopnia winy skazać go z art. 2 cytowanego powyżej Dekretu na 3 lata więzienia, z pozbawieniem go praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na ~~sześc~~ okres lat trzech, z zaliczeniem mu z mocy art. 58 K.K. na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności aresztu tymczasowego od dnia 22 września 1950 r. do dnia 3 marca 1951 r.

Sąd mając na uwadze orzeczenie Sądu Najwyższego zapadłe w składzie siedmiu sędziów w sprawie za nr. 1215/50 w stosunku do obu skazanych uznał za właściwe nie orzekać kary dodatkowej przepadku mienia.

Oprócz powyższego Sąd postanowił pobrać od obu skazanych właściwe opłaty sądowe i obciążyć ich solidarnie kosztami postępowania w sprawie.

PM.

anumerum. w st. 2. "wypuszczenie na wolność" i "wypuszczenie na wolność" w st. 3. "wypuszczenie na wolność" w st. 4. "wypuszczenie na wolność"

[Signature]

[Signature]

Protokół przesłuchania świadka

_____ Włodzimierz, dnia 21 września 195 l. r.

(Nazwisko, imię, oraz stopień służb. of. śl.)

_____ oficer śledczy Powiat Mława BezpieczeństwaPublicznego w Włodzimierz przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego,uprzedziwszy go w myśl art. 104 K. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.
64 K. W. P. K.

Nazwisko i imię

Mauer Wilhelm

Imiona rodziców i nazwisko panińskie matki

Wł. i Adela z domu Mauer

Data i miejsce urodzenia

24 czerwca 1902 r. w Jadowie powiat Raczyn

Miejsce zamieszkania

ul. Wł. - Jadów gm. Jadów powiat Raczyn

Narodowość

polska

Obywatelstwo

polskie

Pochodzenie społeczne

chłopskie

Zawód

rolnik

Zajęcie

rolnik

Wykształcenie

bez wykształcenia

Stan rodzinny

żonaty 13 dzieci w wieku od 15 do 23 lat

Stan majątkowy

8 morgów ziemi

Karalność

nie służył w kawalerii

Stosunek do podejrzanego

obcy

Świadom odpowiedzialności za utajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przyrzekam uroczyście, że będę mówić szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

Mauer Wilhelm

podpis świadka

Pytanie: Kiedy i w jakich okolicznościach były spotkanie wsi Borynny
gm. Jadów powiat Radymin i warszawskim Ubikulski Stanisław
karał wam odwiez jednego obywatela narodowości żydowskiej,
w czasie okupacji - w celu oddania go w ręce władzy niemieckiej?
Odpowiedź: Daty 1942 r. lub 1943 r. daty dokładnie nie pamię-
tam, w jednym dniu targowym w Jadowie, dokąd ja ziom
pojechałem i do domu furmanką po różne sprawyunki. Wracając
z powrotem do domu i gdy wjechałem do wsi zobaczyłem przed
swoim rodzinnym domem zbiegowisko ludzi. Gdy wjechałem na
podwórko zgromadzeni ludzie weszli na mój na podwórko
prowadząc miżony soliz zatrzymanego ob. polskiego naro-
dowości żydowskiej. Ja pojeździłem wypręgać konia od furmanki,
wówczas do mnie podszedł Ubikulski Stanisław s. Piotra
który w tym czasie był sołtysem wsi Borynny mówiąc
obym konia nie wypręgał i nakazyjąc mi i moim zatrzy-
manego obywatela narodowości żydowskiej odwieźć na poste-
ment policji granatowej w Jadowie. Ja początkowo nie chiał-
em jechać tłumacząc się że mam niezadowolonego konia gdyż
przed chwilą przyjechałem z Jadowa oraz zjadłem sobie
sprawę że jeżeli nie wykończę pokłucie sołtysa Ubikulski-
go Stanisława będzie mi groziła śmierć z rąk Niemców,
powiadło Ubikulski Stanisław mi nie powiedział, że mam
jechać, a jak nie będę chwał to za zatrzymanego będę odpo-
wiedzi przed Niemcami, przy czym przydzielił jako eskortę
mieszkańca wsi Borynny i warszawskim Ubaryk Jan który
obecnie nie żyje. Wyjaśniam że przed tym ktoś z tłum
wrzucił mi na furmankę obywatela narodowości żydow-
skiej który miał śmierknie związane ręce do tyłu na plecy
Wówczas mi nie wiadomo kto wrzucił na furmankę lub
wiązał ręce zatrzymanemu obyw. narodowości żydowskiej
W maju 1950 r. daty dokładnie nie pamiętam spotkaniem

Stanisław Ubikulski

Wierzbickiego Franciszka nam. w Nowym. Jakuwie który mnie powieści że będąc na rynku któregoś dnia targowego słyszał jak Powieś Stanisław wykrzykiwał Ubiułskiemu Czesławowi następujące słowa "Co ty myślisz że mnie tak wiesz reszta jak temu idowiz, a następnie wrócił Wilkowi na furmankę" to mój mnie, gdyi tak ludzie we wsi na mnie wpadli. Wioskując tych słów że w/w obyw. narodowości idowski reszta wznosił Ubiułski Czesław który obecnie jest soltysymem we wsi Borynny.

Następnie po słowach Ubiułskiego Stanisława pojechatem razem z Ubarczyk Janem w stronę Jadowa. Po drodze wróciatem się do Ubarczyka Jana aby pascie natrętanego leu Ubarczyk Jan. niechciał się zgodzić łopąc się soltysa Ubiułskiego Stanisława. Po przejeździe do Jadowa podjechalismy pod posterunek policyi granatowej, który był nam knięty i przy którym to posterunku wstąpił zaś Ubarczyk Jan stał z furmanką na przeciwko posterunkowi. Wówczas jak rancarni którzy chodili po rynku podeszli do mojej furmanki i zaczęli rozmawiać z Ubarczyk Janem. Wad- mieniam że było dwóch rancarnów. Następnie na pole- cenie w/w rancarnów Ubarczyk Jan wspólnie z obywa- telem narodowości idowskiej i rancarnami udał się z moją furmanką do Zarządu gminy. Co się później stało z ob. narodowości idowskiej jest mi nie wiadomo. Gdyi stałem przy post. policyi granatowej w Jadowie i z- tymi tj. Ubarczyk Janem, ob. narod. idowskiej i rancar- niami nie pojechatem do gminy. Długo samym chm porostatem w Jadowie a Ubarczyk Jan, gdyi myślny się nie wzięli - pojechał z moją furmanką do domu. Na następny dzień dwiechnajm się od Ubarczyka Jana że w/w ob. narodowości idowskiej pręcej w/w rancarnów wstąpił rancarny w areście przy gminie w Jadowie

Stanisław Wilkiewicz,

Protokół przesłuchania świadka

Wolomin, dnia 21 września 1950 r.

Basilek Edmund
(Nazwisko, imię, oraz stopień służb. of. śl.)

oficer śledczy Powiat Urzędu Bezpieczeństwa

publicznego w Wolominie przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego,

przedziwsky go w myśl art. 104 K. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.

Nazwisko i imię Mauer Wilhelm

Imiona rodziców i nazwisko panięskie matki W. M. i Adela i córka Mauer

Data i miejsce urodzenia 24 czerwca 1902 r. w Yachowie powiat Raczymin

Miejsce zamieszkania ul. W. Yachów gm. Yachów powiat Raczymin

Narodowość polska

Obywatelstwo polskie

Wzrost społeczny chłopskie

Wzrost rolnik

Zajęcie rolnik

Wykształcenie bez wykształcenia

Stan rodzinny w mał. + 3 dzieci w wieku od 15 do 23 lat

Stan majątkowy 8 morgi ziemi

Karalność nie słów nie karany

Stosunek do podejrzanego o braku

Świadom odpowiedzialności za utajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przyrzekam uroczyście, że będę mówić szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

Wacław W. Sienkowski
podpis świadka

Pytanie: Co świadkowi jest wiadomo o wydaniu w ręce władzy niemieckiej jednego ob. polskiego narodowości żydowskiej w okresie okupacji przez mieszkańców wsi Borynny gm. Jachów powiat Raczymin?

Odpowiedź: Letnia pora 1943, daty dokładnie nie pamiętam. Poszedłem do Kokoska Stanisława zam. we wsi Borynny gm. Jachów powiat Raczymin w jakimś celu poszedłem do niego przypominam sobie. Będąc w mieszkaniu Kokoska Stanisława dowiedziałem się od niego który mnie oświadczył że w/w czasie został odprowadzony jeden ob. polski narodowości żydowskiej do władz niemieckich przez Dworakowskiego Czesława, Ubarczyka Bolesława i jeszcze przez jednego osobnika od którego nazwisko mnie nie powiedział wyczyść w/w nazwiska we wsi Borynny. Pomógł oświadczył mnie że w czasie odprowadzenia wspomnianego ob. narodowości żydowskiej przez Dworakowskiego Czesława, Ubarczyka Bolesława i nieznanym mnie osobnikiem do władz niemieckich, zatrzymali się w Jachowie na posterunku policji granatowej gdzie chcieli zostawić w/w ob. narodowości żydowskiej. Ale policja granatowa nie chciała go przyjąć i w związku z tym zostali zmuszeni się udać do gminy Strachówka gdzie stało niemieckie wojsko. Do gminy Strachówka powiat Raczymin, Dworakowski Czesław, Ubarczyk Bolesław i nieznanym osobnik z ob. narodowości żydowskiej - nie doszli gdyż w drodze spotkali Niemców którzy zaimponowali się w kierunku kontyngentu po wsiach, i którymś to Niemcom w/w osoby oddali tego ob. narodowości żydowskiej i za którego od Niemców otrzymali pokwitowanie. Ale czy wspomniany ob. narodowości żydowskiej został zamordowany nie jest mi wiadomo. Pomógł Kokoska Stanisław powiedział mi że w/w osoby któreś prowadził w/w ob. narodowości

Maurer Wilhelm

79
 w dowodzie otrzymani od tego ob. narodości hydroskiej jednog
 rapalmie w której miał być jeden wartościowy kamień następ
 nie dowiedzieliśmy się od mieszkańców wsi Borymy ze Dwora-
 kowski Grestaw z omawianym numerem mi osobliwie jęchit
 do Warszawy w celu sprzedania wspomnianego wartościowego kamie-
 nia którego sprzedali i jakby sumę pieniężną otrzymali za
 ten kamień jest mi nie wiadomo.

W tym protokół zakończono odnośnie temu w
 całości jako zgodny z moimi znaniami w stwierdzeniu
 własnoręcznym podpisem. tekst

Przesłuchali

Etamuz-

Kaiser Wilhelm.